

15 sierpnia

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny



Guadalupe - ukochane sanktuarium Jana Pawła II

Wspomnienie Pikniku

*bliznim
z na majówkę*





Guadalupe - największe sanktuarium świata

Ojciec Święty Jan Paweł II – poza Europą – najczęściej odwiedzał obie Ameryki. Papież Polak był w niemal wszystkich państwach tej części świata, a krajem szczególnie wyróżnionym na obszarze Ameryki Łacińskiej stał się Meksyk. Aż pięć razy Meksyk był celem papieskiego pielgrzymowania. Co więcej, do kraju tego Jan Paweł II udał się już z pierwszą pielgrzymką po wyborze na Stolicę Piotrową.

Jeśli zapytamy, czym Meksyk zasłużył sobie na tak wyróżnioną pozycję w oczach Papieża Polaka, odpowiedź nie będzie trudna.

478 lat temu doszło do wydarzeń, które odegrały ogromną rolę w dziejach ewangelizacji Ameryki łacińskiej, a nawet w historii całego Kościoła katolickiego. Trzeba pamiętać, że zdarzenia te miały miejsce zaledwie niecałe czterdzieści lat po tym, gdy Krzysztof Kolumb zasiał na kontynencie amerykańskim pierwsze ziarno wiary w Chrystusa. daleko więc było jeszcze do jej ugruntowania wśród miejscowej ludności.

Tym bardziej więc to, co zdarzyło się w grudniu 1531 r. było wyjątkowe. Oto bowiem prostemu człowiekowi, Indianinowi, który niedawno porzucił wiarę w azteckie bóstwa i zaczął uczyć się chrześcijaństwa od podstaw, ukazała się Matka Boża. W tamtych czasach Kościół nie znał jeszcze ani jednego takiego objawienia.

Fakt ów wywołał prawdziwą eksplozję nawróceń wśród miejscowej ludności pochodzenia azteckiego. Wiara w Chrystusa z czasem ogarnęła całą Amerykę Łacińską, a w miejscu, w którym zdarzyły się objawienia, powstało sanktuarium – najliczniej odwiedzany Maryjny ośrodek pielgrzymkowy świata.

O wiele później Najświętsza Maryja miała objawić się w La Salette, Lourdes i Fatimie.



PIKNIK DZIECIĘCY

HELUSZ

21.VIII.2010

g. 10.00 - 14.00

Wyjazd godz. 9.00 z parkingu przed Carrefour'em. Cena biletu w dwie strony 10 zł. Zapewnione: gry, zabawy, posiłek, darmowe „wesole miasteczko”.

ZAPRASZAMY

Piesz a Pielgrzymka

4 września

Wyjście godz. 6.30

z kościoła Chrystusa Króla w Jarosławiu



Obowiązkowe zapisy

w kiosku przy kościele Chrystusa Króla i w kancelarii parafialnej

Tradycyjnie w pierwszą sobotę września wyrusza z Jarosławia XIV Piesz a Pielgrzymka do Sanktuarium Cudownego Obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Jodłówce. Ze względu na bezpieczeństwo na drodze i rygorystyczne przepisy o Ruchu Drogowym pielgrzymi będą podzieleni na 3 grupy, które będą poruszać się w odpowiednich odstępach. Stąd konieczne są **wcześniejsze zapisy** i **specjalne oznakowanie**. Dotyczy to również tych osób, które dołączają się do pielgrzymki w drodze. Obowiązkowe zapisy będą od niedzieli 15 sierpnia w kancelarii parafialnej w godz. 8.00-15.00 lub w kiosku przy kościele w dni powszednie w godz. 17.00-18.00 i w niedzielę w godz. 9.00-12.15. **Cena wpisowego (w tym znaczek grupy)** wynosi 5 zł, natomiast ci, którzy chcą powrócić do Jarosławia autobusem muszą wykupić bilet w wysokości 8 zł. Dla tych, którzy nie mogą iść pieszo i chcieliby dojechać do Sanktuarium i powrócić autokarem będzie specjalny autobus z placu przy kościele Chrystusa Króla w sobotę o godz. 12.00. Cena biletu w obydwie strony wynosi razem 12 zł. Zapraszamy.



do Jodłówki

15 sierpnia

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Prawda o chwalebnym Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny z duszą i ciałem jest znana w Kościele i czczona od najdawniejszych wieków. Z czasem papież nadawali temu świętu coraz bardziej uroczysty charakter. „Potrzeba było, by Ta, która rodząc zachowała nienaruszone dziewictwo, zachowała również i po śmierci swe ciało bez żadnego skażenia. Potrzeba było, by Ta, która Stwórcę w swym łonie jako Dziecię nosiła, przebywała w Boskich przybytkach. Potrzeba było, by Oblubienica poślubiona przez Ojca zamieszkała w niebieskich komnatach. Potrzeba było, by Ta, która widziała Syna swego na krzyżu i doznała w serce ciosu miecza boleści, uniknąwszy go przy rodzeniu, oglądała tegoż Syna zasiadającego wraz z Ojcem.



Potrzeba było, by Matka Boża posiadała to, co do Syna przynależy i otrzymywała cześć od całego stworzenia jako Matka Boga i służebnica zarazem”. Maryja Niepokalana w swoim poczęciu, nienaruszenie dziewicza w Boskim macierzyństwie osiągnęła jakby najwyższą koronę swoich przywilejów poprzez zachowanie od zepsucia grobu, „aby na podobieństwo Syna, po zwycięstwie nad śmiercią, z duszą i ciałem zostać wyniesioną do najwyższej chwały nieba i tam jaśnieć jako Królowa po prawicy tegoż Syna, nieśmiertelnego Króla wieków”. Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla: „Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan”.

Dzień Wojska Polskiego - 90 rocznica Cudu nad Wisłą



„Cud nad Wisłą” dla wielu Polaków ma wymiar religijny. Jednak w kategoriach cudu Bitwę Warszawską rozpatrują także wojskowi i historycy. To, co zdarzyło się 15 sierpnia 1920 roku również z punktu widzenia sztuki wojennej było zdarzeniem niewiarygodnym i nieprawdopodobnym. Dziś obchodzimy 90 rocznicę tego niezwykle wydarzenia. Bitwa Warszawska jest nazwana

„Cudem nad Wisłą”. Jednakże to, co stało się 15 sierpnia 1920 roku jest raczej serią wydarzeń, które pozornie ze sobą niezwiązane, doprowadziły do klęski bolszewickich armii. Zwycięska bitwa na przedpolach Warszawy jest zaliczana do najważniejszych starć zbrojnych w dziejach oręża polskiego. Zdecydowała ona nie tylko o wyniku prowadzonej wojny ale też o

losach młodego państwa, dopiero kształtującego się po 123 latach zaborów.

Jednak zarówno bitwa ta miała również wymiar europejski. Historycy porównują ją ze zwycięstwami oręża polskiego pod Grunwaldem i pod Wiedniem. Te trzy bitwy decydowały o przyszłych losach całego kontynentu. Grunwald

dokończenie na str 6

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

I CZYTANIE: Ap 11,19a;12,1.3-6a.10ab

Niewiasta obleczona w słońce

REFREN PSALMU: Stoi Królowa po Twojej prawicy.

II CZYTANIE: 1 Kor 15,20-26

W Chrystusie wszyscy będą ożywieni

EWANGELIA: Łk 1,39-56

Bóg wywyższa pokornych

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim. Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy. Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia. Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest imię Jego. A Jego miłosierdzie na pokolenia i pokolenia. Nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił. Ujął się za swoim sługą, Izraelem, pomny na swe miłosierdzie. Jak obiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Obóz dla dzieci w Heluszu

18.08. - przyjazd do g. 18.00 (własnym transportem)

27.08. - g. 18.00 wspólny wyjazd dzieci autobusem do domów

Zapisy do świetlicy „U Kolpinga”

6 - 8 IX 2010 r.

KCK

Krzyż - narzędzie przetargu polityków

„Rzeczpospolita” - wywiad z *Metropolitą Przemyskim, Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp Józefem Michalikiem* z dnia 7 sierpnia 2010 r. przeprowadzony przez Ewę K. Czaczkowską / przedruk ze strony internetowej gazety



Rz: Co się stało 3 sierpnia pod Pałacem Prezydenckim? Krzyż nie udało się usunąć. Kto wygrał, kto przegrał? Niektórzy mówią, że przegrały Kościół i państwo.

abp Józef Michalik:

W takich konfliktach przegrywają autorytety. Przegrywa właściwy wymiar takich wartości, jak zaufanie, nadzieja. Sytuacja zaś konkretna zmusza do odpowiedzi na pytanie, czym jest świętość, krzyż. Płynie stąd również pewien pożytek. Choć nie rozwiązano konkretnego problemu, to wyjaśniło się parę spraw. Ujawniono manipulację, zmuszono naród do refleksji.

Co się wyjaśniło?

Choćby to, że krzyż został upolityczniony przez dwie, lub więcej, orientacje polityczne. Stał się narzędziem przetargu. Okazało się też, że naród myśli zupełnie inaczej niż ludzie, którzy są dzisiaj u władzy. Ale narodu nikt nie chce słuchać.

Nie sądzi chyba Ksiądz Arcybiskup, że pod pałacem stoją przedstawiciele narodu? To jest tylko grupa rozemocjonowanych osób.

Są przedstawicielami dużej części narodu. Kiedy naród jest zdęgowany sytuacją, to w pewnych momentach dochodzi do głosu, tak jak stało się to 10 kwietnia. To, co się dzieje po 10 kwietnia, nie jest jedynie wynikiem sympatii narodu do jednego człowieka i poczucia krzywdy, którą poprzez zafałszowanie prawdy robiono jemu oraz wielu innym ludziom. Aktualne wydarzenia są także wyrazem niezadowolenia ze stylu, w jakim prowadzony jest dialog ze społeczeństwem. Naród źle odebrał zapowiedź prezydenta elekta o usunięciu krzyża bez deklaracji, czy zostanie on cokolwiek zastąpiony. To było tylko stwier-

dzenie, że krzyż jest problemem i że zostanie on rozwiązany. Część ludzi tego nie wytrzymała. A później pojawiła się deklaracja konkurencyjnej partii o konieczności obrony krzyża jako znaku wydarzeń kwietniowych.

Co to oznaczało?

W ten sposób ujawniła się chęć zawłaszczenia, czyli upolitycznienia krzyża: to my mamy rację, to jest nasz krzyż. Katyn to nie jest sprawa tylko PiS. To jest symbol zbrodni dokonanej na kilkudziesięciu tysiącach Polaków i upokorzonego kłamstwem przez 60 lat narodu. Wyjazd do Katynia zarówno premiera, jak i prezydenta odbierany był pozytywnie jako pragnienie naprawienia krzywdy historycznego zapomnienia niewinnych ofiar – bohaterów sprzed 70 lat. Jest więc i dziś oczekiwanie, że nastąpi należyte uszanowanie manifestacji narodu wobec katastrofy smoleńskiej, jak i wobec tego wydarzenia sprzed 70 lat. Jednak zarówno w czasie pogrzebu, jak i późniejszej wojny przeciwko dziennikarzom, którzy pokazywali odczucia narodu pod Pałacem Prezydenckim, widać było, że nie bardzo chce się słuchać narodu.

A może jest to po prostu gra polityczna: PiS usiłuje budować mit Lecha Kaczyńskiego, a PO temu się przeciwstawia?

Być może tak jest, bo to jest ich Kairos – czas historyczny, ale przyzna Pani Redaktor, że w tym przypadku jednak Platforma nie wykazuje wrażliwości na rytm życia narodu.

Czy krzyż przed pałacem nie jest już symbolem religijnym, ale czysto politycznym?

Krzyżem, który zawsze jest świętym symbolem religijnym, próbuje się wygrywać grę polityczną, którą jest z jednej strony eliminacja sacrum z miejsca publicznego, a z drugiej interes innych grup, a naród tego nie chce. Protestuje przeciwko manipulacji.

Co zatem należy uczynić?

Trzeba dać satysfakcję tym, dla których ten konkretny krzyż jest symbolem. Nie można go zlekceważyć, bo podobnie myśli bardzo wielu ludzi. Stać nas na to, by uczcić nowym symbolem pamięć

zarówno wydarzeń katyńskich sprzed 70 lat, jak i najnowszych – pod Smoleńskiem. Władze pod naciskiem społecznym będą musiały to uczynić.

A jaka jest w tym rola Kościoła, którego przedstawiciele usiłovali konflikt rozładować?

Kościół wezwano na pomoc i potraktowano tu jak strażaka.

Nie jak mediatora?

Nie. Gdy się pali, to woła się na pomoc straż. Gdyby Kościół był mediatorem, to dwa tygodnie wcześniej, przed złożeniem jakichkolwiek deklaracji, doszłoby do rozmów i zastanowienia, w jaki sposób podejść do sprawy. Jednak moim zdaniem Kościół nie mógł odmówić pomocy. Dobrze się stało, że arcybiskup warszawski wyszedł z roztropną propozycją, że skoro krzyż jest własnością wszystkich wierzących, a materialną własnością harcerzy, to właśnie z nimi należy rozmawiać. Słusznie, że zaproponował w kościele schronienie krzyżowi, który stał się symbolem, wokół którego tak wielu ludzi się modli.

Niektóre środowiska w Kościele mają na ten temat inne zdanie. Ojciec Tadeusz Rydzik w Radiu Maryja wspiera stojących pod krzyżem.

Proponuję, aby w tej sprawie zwróciła się Pani do ojca Rydzika.

A może cały Episkopat powinien zabrać głos w sprawie krzyża?

To nie Episkopat spowodował ten konflikt i nie Episkopat go rozwiąże. Mogą to zrobić tylko prezydent i zainteresowani liderzy opozycyjnych partii.

Czyli Bronisław Komorowski i Jarosław Kaczyński.

Ja nie chcę używać nazwisk, bo wydaje się, że w tym konflikcie ujawniły interes więcej niż dwie partie. Podejrzewam, że za ludźmi modlącymi się pod krzyżem mogą stać dodatkowi manipulatorzy. Zwróćmy uwagę, że przez głośniki, które przyniesiono pod pałac, nie mówiono przeciw Platformie ani PiS. Krzyczano natomiast: księża nie zabierajcie nam krzyża. Tak, jakby to Kościół był winien.

To, co dzieje się pod Pałacem Prezydenckim, wykorzystuje lewica. Zwoluje więc, chce debaty na temat świeckości państwa, usunięcia religii ze szkół, krzyży z przestrzeni publicznej...

I to jest błogosławieństwo tego konfliktu. Lewica ujawnia prawdę o sobie. Mówi, gdzie jest źródło nienawiści do krzyża, do wiary, do wartości, które krzyż symbolizuje. Może to dobry moment, że po raz kolejny lewica odkryła przyłbicę, pokazała, kim jest. Bo teraz wszyscy widzimy, że te wszystkie deklaracje o przemianach, o nowej socjaldemokracji są mitem. Nie ma bowiem lewicy bez walczącego ateizmu, bez marksizmu, bez nienawiści do tego, co się wiąże z Bogiem i religią.

Nie obawia się Ksiądz Arcybiskup, że w pewnym momencie ludzie, widząc, co się dzieje pod pałacem, mogą uwierzyć, że Polsce grozi państwo wyznaniowe? I poprą Grzegorza Napieralskiego?

Nie obawiam się. Tymi straszakami już bezskutecznie szarżowała przed kilku laty pewna gazeta. To zmusza naród do zabrania głosu, do obudzenia się, powiedzenia wreszcie, co myśli o politykach liberalno-marksistowsko-komunistycznych dawniej i dzisiaj. W pewnym sensie naród już zabrał głos 10 kwietnia! Upiór komunizmu, który się próbuje budzić dzisiaj w nowej formie, był nieszczęściem wielu narodów. Owszem, trzeba korygować błędy, także błędy, które popełniają wszyscy ludzie, także ludzie Kościoła, ale nie wyobrażam sobie, aby dziecko nie miało prawa uczyć się w szkole o Bogu albo leżący w szpitalu w chrześcijańskim kraju nie miał prawa do asystencji duchownego.

Ku temu zmierza katolicka do niedawna Hiszpania.

Dlatego błogosławieństwem są pisma niezależne, stowarzyszenia i ruchy różnorodne; są na szczęście niezależni intelektualiści, jest Radio Maryja, jest „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Idziemy” i „Rzeczpospolita”, której redaktorzy mają odwagę myśleć i mówić. Trzeba pamiętać, że grupa zgromadzona wokół Napieralskiego to nie jest jeszcze cały naród.

Ksiądz Arcybiskup konsekwentnie używa słowa naród, nie społeczeństwo.

Naród ma w sobie coś głębszego, jest czymś więcej niż społeczeństwo. Naród żyje kulturą, historią, a także odpowiedzialnością za przyszłość, po prostu ma "duszę". Naród jest otwarty na większe wartości: patriotyzm, gotowość ofiary, poczucie honoru, godność. A ponieważ są w Polsce środowiska z pewną gazetą na czele, które te wartości od lat deprecjują i wyśmiewają, to ktoś się musi za tym narodem upominać. To jest obowiązek wszystkich uczciwych Polaków. Trzeba wsłuchiwać się w rytm bicia serca narodu.

Ta gazeta, o której Ksiądz Arcybiskup mówi, ma niemałe grono czytelników. Jej środowisko uważa, że to Kościół jest nienowoczesny i jeżeli się nie dostosuje do liberalnych trendów – to straci wiernych.

Ta gazeta ma 20 lat. Sądzi Pani, że rozumie świat lepiej niż Kościół, który ma 2000 lat?

Te środowiska, według Księdza Arcybiskupa, nie są częścią narodu?

Są i nikt nie ma prawa ich eliminować, ale wszyscy mamy obowiązek pomóc im zrozumieć, że są w błędzie, jeśli chcą widzieć człowieka i świat tylko oczyma socjologii. Naród to nie jest "tłum", to my wszyscy połączeni troską o to, co dobre, piękne, ale i o to, co słabe i grzeszne na tej naszej ojczyściej ziemi. Naród polski to także ci wszyscy, którzy z Polski nigdy nie wyjeżdżali, a dzisiaj żyją w innych krajach, ale to także Polacy, którzy wyjechali na krócej lub dłużej, bliżej czy dalej, ale czują Polskę w sobie.

Nie był Ksiądz Arcybiskup jako przewodniczący Episkopatu na zaprzysiężeniu nowego prezydenta. Dlaczego?

Nie byłem na zaprzysiężeniu żadnego z prezydentów.

Czy wobec tego oczekuje Ksiądz Arcybiskup czegoś po prezydenturze Bronisława Komorowskiego?

Oczekuję – i tego mu serdecznie życzę – żeby znalazł wielu mądrych, prawych i życzliwych ludzi, którzy mu pomogą być wielkim prezydentem. Prezydentem, który się potrafi wnieść ponad interes swojej partii. Życzę mu, żeby kochał Polskę miłością trudu i perspekty-



wicznej wyobraźni i płacił swoim codziennym życiem za miłość do Polski mocnej moralnie, do ludzi, którzy go wybrali i którzy go nie wybrali, ale są też obywatelami państwa. Życzę, aby ludzie – tak jak było w przypadku jego poprzednika – mogli mówić o nim: ja wprowadziłem na niego nie głosowałem, ale to jest mój prezydent. Bo po wyborach to jest prezydent Polski, a nie prezydent Platformy. Prezydent ma wielkie szanse, aby przewyższyć moje oczekiwania, bo dodatkowo ma mądrą żonę i mam nadzieję, że mu trochę w tym pomoże.

Od wyborów wielu publicystów i polityków zarzuca Kościołowi, że mocno zaangażował się w kampanię prezydencką po stronie PiS.

Te zarzuty to nieodpowiedzialne oszczerstwo. Wypowiadał się także w ten sposób rzecznik zwycięskiego ugrupowania, co pokazuje, że partia ta w istocie jest antyklerykalna. Przyjmuje określone pozy, ale przy okazji wychodzą resentymenty. Co znaczy, że się Kościół zaangażował? Jeśli jeden proboszcz był za PiS, to drugi był za Platformą. Jeśli jakiś hierarcha przyjął kandydata na prezydenta, to czy to znaczy, że popiera tę partię? A skoro później przyjął drugiego kandydata na prezydenta?

To zaangażowanie Kościoła ujawniło się przy okazji sporu o in vitro. W czasie kampanii Rada do spraw Rodziny Episkopatu oświadczyła, że politycy, którzy opowiadają się za tą metodą, nie mogą przystępować do komunii świętej. A za legalizacją in vitro i jej refundowaniem jest Bronisław Komorowski.

Kościół musi przypominać zasa-

dy moralne, bo one obowiązują wszystkich jednakowo i świadome ich przekroczenie w ważnej sprawie ciężko obciąża sumienie, i ten, kto opowiada się za in vitro, po prostu ogłasza swój manifest, który powinien dotrzeć do wyborców. I dociera: jedni pójdą głosować za tym "postępowym" kandydatem, a inni powiedzą: stop, to nie jest mój kandydat.

Jarosław Kaczyński jest przeciwny finansowaniu in vitro z budżetu, ale o tym, czy ta metoda powinna być prawnie uznana, wypowiada się niejednoznacznie.

To Pani powiedziała. Ja chcę powiedzieć, że Rada do spraw Rodziny tylko powtórzyła nauczanie Kościoła.

Ale Episkopat potem stwierdził, że grzech ciężki popełniają tylko ci, którzy poddają się tej metodzie, oraz lekarze, którzy ją wykonują.

Episkopat powtórzył to samo, ale innymi słowami. Sprawa in vitro to jest problem prostowania ludzkiego sumienia. Ludzie, którzy mówią, że in vitro nie jest przekroczeniem prawa Bożego, mają krzywe sumienie i Kościół musi je prostować. Dramat in vitro polega po pierwsze na przekroczeniu prawa natury, a po drugie, w obecnym stanie rzeczy, na zabójstwie ludzkich embrionów.

Czyli Kościół będzie nadal oceniał postawę polityków w czasie prac nad ustawą?

Ponawiam wyjaśnienie: nie polityków, ale ludzi sumienia. To obowiązek Kościoła. Jeśli ktoś się opowiada za zabójstwem, kradzieżą, nieczystością – narusza dekalog, prawo Boże. Dlatego głos Kościoła musi być jasny

i jednoznaczny wobec wszystkich.

Ksiądz Arcybiskup po I turze wyborów dał do zrozumienia w felietonie w tygodniku "Niedziela", że głosował, na Marka Jurka. Dlaczego?

Ja nie mam upodobań partyjnych ani personalnych. Wybieram wartości, które reprezentuje konkretny człowiek lub konkretne ugrupowanie. A ten kandydat konsekwentnie bronił życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Ponownie widać, że w tych wyborach mieliśmy do czynienia z niedojrzałością katolickiego elektoratu, bo gdyby wszyscy katolicy głęboko przemyśleli, na kogo oddać głos, wynik mógłby być inny.

W II turze miał Ksiądz Arcybiskup dylemat?

Na to pytanie nie odpowiem.

Te wybory i wydarzenia po katastrofie smoleńskiej mocno podzieliły Polaków. Niewiele już chyba zostało z tego objawionego dobra, nadziei, o której mówił Ksiądz Arcybiskup 17 kwietnia na placu Piłsudskiego?

Każde przeżycie zachowuje wartość wzorca. Myślę, że coś jednak weszło do podświadomości narodu i znów może dać o sobie znać w momentach ważnych. Niezależność myślenia Polaków w różnych momentach dziejów okazywała się błogosławieństwem. Właśnie to sprawia, że nie dajemy sobą manipulować.

A jak ocenia Ksiądz Arcybiskup szanse na pojednanie polsko-rosyjskie w sytuacji, gdy z takimi trudnościami toczy się śledztwo w sprawie katastrofy?

Śledztwo pokazuje, jak głębokie wewnętrzne problemy od wieków ma Rosja. Jakimś wyrazem nadziei jest deklaracja prezydenta Miedwiediewa o zbrodni katyńskiej. Ale dziwię się, jak przy tej okazji zaufanie w narodzie traci rząd polski, nie pokazując do końca prawdy o Smoleńsku. W obecnej sytuacji interesem rządu, ale i całej politycznej sceny powinno być scalanie narodu. A droga do tego prowadzi przez odwagę powiedzenia prawdy: to i to zrobiliśmy, tego nie dopilnowaliśmy, tu zbłądziliśmy, w tej kwestii uwierzyliśmy zbyt łatwo, a tego powiedzieć nie możemy. Narodu nie scali się w jednym momencie. Ale podstawą w budowaniu zaufania jest prawda.

Dzień Wojska Polskiego - 90 rocznica Cudu nad Wisłą

dokończenie ze str 3

stanął na drodze germańskiej ekspansji na wschód, Wiedeń złamał siłę tureckich wojsk a Warszawa powstrzymała bolszewików w zwycięskim marszu rewolucji do Europy.

Polacy bardzo szybko zaczęli kojarzyć Bitwę Warszawską z jednym z najważniejszych maryjnych świąt - Wniebowzięciem NMP. Powszechne stało się przekonanie, że polskie zwycięstwo zostało wymodlone przez wiernych przed jasnogórską ikoną. „Cud nad Wisłą” stał się kolejnym po obronie Częstochowy podczas szwedzkiego potopu w XVII wieku, dowodem na szczególną więź polskiego narodu z Matką Jezusa.

Dziś, w rocznicę Bitwy Warszawskiej obchodzony jest uroczystie

Dzień Wojska Polskiego. Świętem państwowym ogłosił je już Józef Piłsudski w 1923 roku. W rozkazie ministra spraw wojskowych, ustanawiającym to święto czytamy między innymi: „Dzień 15-go sierpnia jest Świętem Żołnierza. W tym dniu wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wiekowych walkach z wrogiem o całość i niepodległość Polski”.

Po II wojnie światowej zmieniono datę wojskowego święta. Od roku 1947 obchodzono je 9. maja (na pamiątkę kapitulacji hitlerowskich Niemiec). W roku 1950 nastąpiła kolejna zmiana - na dzień 12. października, rocznicę bitwy pod Lenino (bojowego chrztu polskiej armii utworzonej na terenie Rosji Radzieckiej). Do świętowania Dnia Wojska Polskiego 15. sierpnia powrócono w roku 1992.

Msze święte wspólnotowe

1. Kręgi: I św. Wojciecha + V św. Augustyna + Róża XII św. Barbary - p. Bąk
 2. Kręgi: II - św. Marka + IV św. Franciszka i Hiacynty + Chór parafialny
 3. Kręgi: III - św. Zofii + VI św. Piotra + VII
 4. KSM + Zespół muzyczny
 5. OAZA dziecięca i młodzieżowa + wspólnota niepełnospr. „Samarytanin”
 6. Akcja Katolicka, Rada parafialna
 7. Koło Misyjne
 8. Róża VIII św. Zofii - p. Drewniak, Róża Boga Ojca II - p. Chomik
 9. Róża męska I św. Józefa - p. Zięba + Róża V męska św. Piotra - p. Przełata
 10. Róża męska II św. Antoniego - p. Brodowicz + Róża IV św. Benedykta - p. Chomik + Róża Boga Ojca I - p. Brodowicz
 11. Bractwo Najświętszego Sakramentu, Róże młodzieżowe i dziecięce + Róża Boga Ojca V - M. Brudniak
 12. Wspólnota Biblioteki
 13. Róża żeńska I św. Teresy - p. Dzierża + Róża XIV św. Elżbiety - p. Balawender
 14. Róża II św. Marii - p. Jucha + Róża XVII św. Brygidy - p. Waszczuk
 15. Róża III św. Łucji - p. Rzepa, Róża Boga Ojca III - p. Wojdyło, Róża Boga Ojca XII - p. Rzepa
 16. Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej, Róża IV św. Magdaleny - p. Wielgos + Róża XI św. Agnieszki - p. Staroń
 17. Róża V św. Anny - p. Mrozowicz + Róża Boga Ojca IV - p. Kopczacki
 18. Róża VI św. Faustyny - p. Szaro + Róża XVIII św. Weroniki - p. Skorupska
 19. Wspólnota Biblijna, Róża VII św. Jadwigi - p. Wróbel + Róża XV św. Bernadetty - p. Przełata
 20. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich + Grupa charytatywna
 21. Róża Boga Ojca VII - p. Komsza; IX Róża św. Andrzeja
 22. Róża X św. Moniki - p. Mazur + Róża Boga Ojca XI - p. Budzyński
 23. Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga + Świetlica charytatywna
 24. Ministranci + Lektorzy, Rodziny powołanych
 25. Róża VI św. Krzysztofa - p. Osuch
 26. Parafialny Klub Sportowy Kolping-Jarosław
 27. Armia Pana + Wspólnota osób zbierających składki na inwestycje
 28. Róża XIII św. Kingi - p. Boryło + Róża Boga Ojca VIII - p. Chomik
 29. Róża XVI św. Klary - p. Taciuch, Róża Boga Ojca VI - p. Płoskoń
 30. Dzieło Pomocy Duszom Czyśćcowym + Dzieło Pomocy Powołaniom
 31. Wspólnota mężczyzn zbierających tace
- I Czwartek Miesiąca - Spotkanie Bractwa Najśw. Sakramentu
I Piątek Miesiąca - Wspólnota modlitewna „Margaretka”

29 rocznica powstania naszej Parafii



Ks. Bonisław Fila : P. Józef Baranek przed pierwszą drewnianą kaplicą.

Wspomnienie z kroniki parafialnej

(...)Rozpoczęło się stawianie przywiezionych dopiero elementów nowej drewnianej kaplicy w rogu ogrodu nabytego pod przyszłą świątynię. Była wspinała uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, a my w drzewach ocieniających nasze wzgórze i w drzewach owocowych, rosnących rozłożysto na placu stawialiśmy pierwsze belki pod pierwszy dom Boży. Praca szła powoli i zanosilo się na to, że nie zdążymy przed godziną 16:00. Wtedy Ks. Józef Galant i p. Wojciech Kuchta – nasz pracownik dokonywali niezwykłych przyspieszeń. Ks. Wójcikowski – nasz współpracownik zwoził ołtarz soborowy, świece, tabernakulum i przygotowywał do Mszy św. W końcu stanęła drewniana kaplica z dachem; chociaż boki jej nie były zupełnie zakończone, przygotowano w niej miejsce do Mszy św.(...)

Ze świetlicy do Niemiec

Wakacje u naszych niemieckich przyjaciół!!!

Jak co roku 10-cioro dzieci ze Świetlicy Charytatywnej „U Kolpinga” wraz opiekunkami - w nagrodę za wzorowe zachowanie i nienaganną postawę - miało możliwość wyjechać do zaprzyjaźnionego miasta partnerskiego Dingelstädt.

Dzięki opiece, ogromnemu zaangażowaniu i wspaniałemu sercu ks. Prałata Andrzeja Surowca oraz życzliwości państwa Berty i Franza Weber współpraca polsko - niemiecka jest nie tylko kontynuowana, ale także wkroczyła na drogę wielkiej dynamiki wzajemnej przyjaźni.

Podczas całego pobytu, czyli w dniach 22 - 31 lipca 2010 r. dzieci uczestniczyły w niezwykle bogatym w różnego rodzaju atrakcje programie: liczne przejażdżki łódkami, odwiedziny wielkiego parku Worbis z niedźwiedziami i wilkami, średniowieczny spektakl - Kloster Anrode - Mühlhausen, połączony ze strzelaniem z łuku do celu, przejazd dreżyną, wpis do księgi pamiątkowej gości, wizyta w szkole im. św. Franciszka, spot-

kanie z dyrektorem, który obdarował dzieci pamiątkami, basen i zjazdy serpentyną, spora 5 km wędrówka do źródła rzeki Unstrut, liczne gry i zabawy wraz z mnóstwem wypadów na lody, pizzę i słodkości.

Pobyt zamknął wspólny wieczorny piknik z rodzinami goszczącymi, który zaszczylił swoją obecnością burmistrz Dingelstädt.

Wyjazd do Niemiec pogłębił znajomość języka niemieckiego u dzieci, umożliwiając wspaniałe porozumienie z gospodarzami.

Do Dingelstädt pojechali: Kasprzak Greta, Kruk Honorata, Ostafińska Justyna, Potoczny Monika, Przełata Natalia, Szumigraj Wiktoria, Nykiel Mikołaj, Potoczny Dawid, Rusinkiewicz Nikodem, Piróg Kamil, pod opieką Bojarskiej Magdaleny i Mazur Elżbiety.

Wyjeżdżając do domu dzieci niejednokrotnie ze łzami w oku żegnały się z nowymi przyjaciółmi, zabierając ze sobą piękne wrażenia z nadzieją kontynuacji nawiązanych przyjaźni.

M.B.



Nasze dzieci na obozach z ks. Stanisławem

Obóz wojskowy w Szegdach 10 - 21 lipca



Niedobrzy Krzyżacy.

Pasowanie na rycerza.

W czasie obozu wojskowego w Szegdach koło Majdanu Sieniawskiego miała miejsce wyprawa wojenna pod Grunwald z odsieczą dla polskich rycerzy, aby ostatecznie przechylić szalę zwycięstwa na naszą stronę.

Obóz sportowy w Bielinach



22 - 30
lipca

Na obozie w Bielinach było 37 judoków, z których wielu po zdaniu odpowiednich egzaminów otrzymało nowe pasy oznaczające kolejny stopień sprawności sportowej. Nie zabrakło też innych atrakcji. Dziękujemy rodzicom za pomoc.

Wizja człowieka według gejów

Aktywiści gejojscy promują najbardziej drastyczną redukcję antropologiczną w dziejach ludzkości.

Jednym z przejawów zupełnej niezwykłości człowieka w porównaniu ze światem zwierząt jest to, że człowiek to ktoś jedyny na tej ziemi, kto ma szansę zrozumieć i opisać samego siebie. Zwierzęta nie mają możliwości snucia refleksji na własny temat: na temat swojej natury czy sensu swego istnienia. Historia myśli z zakresu antropologii i filozofii potwierdza to, że człowiek jest większy od swojego umysłu i że trudno jest mu odkryć i opisać całe bogactwo swojego człowieczeństwa. W konsekwencji większość wizji antropologicznych to koncepcje zawężone i jednostronne, które eksponują w człowieku jedno wymiary i zdolności kosztem wszystkich pozostałych cech, wymiarów i możliwości.

W naukach humanistycznych na naszym Kontynencie dominuje antropologia humanistyczna w wersji laickiej, inspirowana w pedagogice utopią J. J. Rousseau, a w psychologii poglądami C. Rogersa. W tej wizji antropologicznej głównymi wymiarami człowieka

gdyż nie dostrzega oczywistego faktu empirycznego, że człowiekowi łatwiej czynić zło niż dobro i że człowiek to ktoś, kto potrafi krzywdzić samego siebie, czego nie czyni żadne zwierzę. Konsekwencją humanistycznej utopii antropologicznej jest dominująca nadal w Europie utopia pedagogiczna, która zakłada możliwość spontanicznej samorealizacji, wychowania bez stresów czy szkoły neutralnej światopoglądowo.

Jeszcze bardziej drastycznie zawężoną antropologię proponują i promują aktywiści gejojscy. Ich sposób patrzenia na człowieka to najbardziej radykalna redukcja antropologiczna w dziejach ludzkości! W ich bowiem przekonaniu tożsamość człowieka nie płynie z jego świadomości, wolności czy zdolności do miłości, ale z jego orientacji popędowej. Według aktywistów gejojskich to nie przekazywanie życia dzieciom czy praca dla dobra społeczeństwa, lecz skupianie się na seksualności oraz kierowanie się popędem stanowi najważniejszy powód do dumy. Według nich to popęd seksualny powinien być nadrzędnym regulatorem ludzkich zachowań. Aktywiści gejojscy proponują zatem filozofię życia typową dla erotomanów i maniaków seksualnych. Oczywiście konsekwencją tego typu wizji człowieka jest promocja wyuzdania i rozwiązłości, a także skokowy wzrost erotomanii, chorób wenerycznych i przestępstw seksualnych. Wizja człowieka, promowana przez aktywistów gejojskich, jest jeszcze bardziej drastycznie zawężona i wypaczona niż wizja człowieka promowana w systemach ateistycznych, które także — ze względu na przyjęte założenie o pochodzeniu człowieka ze świata materii — nie mogą dostrzegać jakościowej różnicy między człowiekiem a zwierzęciem. Mimo to nawet systemy ateistyczne zakładają, że coś więcej niż popęd seksualny jest kryterium tożsamości i dumy człowieka oraz wyróżnikiem jego człowieczeństwa.

Typowe dla aktywistów gejojskich jest ponadto odrywanie popędu seksualnego od płciowości, czyli od faktu, że człowiek istnieje na sposób kobiety i mężczyzny i że tylko kobieta i mężczyzna mogą tworzyć pary płodne, czyli zdrowe biologicznie. Pary homoseksualne są niepłodne, a niepłodność nadal widnieje na liście chorób Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Dla aktywistów gejojskich popęd seksualny jest wszystkim, a płęć

jest niczym. Właśnie dlatego na swoje parady „dumy” już oficjalnie zapraszają osoby „biseksualne” i „transpłciowe”.

„Kultura” gejojska prowadzi nie tylko do wyuzdania i do podporządkowania pojedynczego człowieka jego popędowi. Ma także poważne, negatywne skutki społeczne. Oznacza bowiem promowanie życia skupionego wokół popędów, a zatem życia egoistycznego, hedonistycznego, pozbawionego wyższych,

jednej, ani też nie na sposób wielu płci, lecz jako mężczyznę i kobietę, a zatem na sposób dwóch płci i tylko parze kobieta — mężczyzna dał przywilej płodności. Pierwszym poleceniem, jakie Bóg skierował do człowieka, było polecenie, by Adam i Ewa — mężczyzna i kobieta — pokochali siebie nieodwołalnie i wiernie oraz by pragnęli mieć ze sobą dzieci. Antropologia biblijna ukazuje oczywisty fakt, że los ludzkości — a nawet samo jej przetrwanie — zależy od tego,



typowo ludzkich motywów działania. Aktywiści gejojscy promują postawę przewrotności i kpiny nie tylko wobec małżeństw i rodzin, ale także wobec tych homoseksualistów, którzy żyją w czystości, albo którzy pragną mieć żony i dzieci i dlatego szukają profesjonalnej pomocy terapeutycznej. Ponadto aktywiści gejojscy manipulują językiem oraz posłusznymi sobie mediami i politykami. Próbuje zawładnąć sferą społeczną i wychowaniem w szkole.

Najlepszym lekarstwem na promowanie wulgarnej antropologii gejojskiej jest ukazywanie piękna i realizmu antropologii biblijnej. Biblia podkreśla, że Bóg stworzył człowieka nie na sposób

co dzieje się między mężczyzną i kobietą, a zwłaszcza między żoną a mężem. Znakiem tożsamości chrześcijan jest miłość małżeńska i rodzicielska, a pierwszym i najbardziej oczywistym dowodem na istnienie Boga są ci małżonkowie, którzy kochają siebie nawzajem miłością wierną, nieodwołalną i czułą. Feministki proponują walkę kobiet z mężczyznami, aktywiści gejojscy proponują izolację kobiet i mężczyzn, a Bóg proponuje kobiecie i mężczyźnie wzajemną miłość i szczęśliwą rodzinę. Głosmy stanowczo tę prawdę, gdyż prawda — własną mocą — broni nie tylko samą siebie, ale też broni człowieka przed każdą nieludzką ideologią.

ks. Marek Dziewiecki

CHROŹMY RODZINĘ!



są: ciało (z popędami i instynktami), subiektywne przekonania oraz sfera emocjonalna. Humanistki zakładają, że człowiek rodzi się wewnętrznie harmonijny, wolny od konfliktów z samym sobą i od słabości. Nie potrzebuje zatem pracy nad sobą, czujności, dyscypliny czy norm moralnych. Antropologia humanistyczna to wizja człowieka w oczywisty sposób zawężona (pomija sferę moralną, duchową, religijną, społeczną, a także sferę wolności, miłości i odpowiedzialności). To również wizja naiwna i utopijna,

Ogłoszenia parafialne

1. Dziś obchodzimy Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Obrzęd błogosławieństwa ziół i kwiatów na każdej Mszy św. W dniu dzisiejszym oprócz święta Matki Bożej Zielnej przypada również Dzień Wojska Polskiego i rocznica „Cudu nad Wisłą”. Pamiętajmy w modlitwach o naszych żołnierzach, zwłaszcza tych przebywających w Afganistanie.

2. Dziś także przypada 29 rocznica powstania naszej parafii. Na nabożeństwie adoracyjnym z Różańcem o godz. 17.00 w sposób szczególny dziękować będziemy Panu Bogu za otrzymane łaski w ciągu 29 lat istnienia naszej parafii. Bardzo zachęcamy nasze rodziny do licznego udziału w nabożeństwie.

3. W środę 18 sierpnia na Heluszu rozpoczyna się obóz dla dzieci. Zapisy już zakończone. Rodzice proszeni są o dowiezenie dzieci we własnym zakresie w środę do g. 18.00.

4. Jak już zapowiadaliśmy w najbliższą sobotę 21 sierpnia organizujemy piknik dla dzieci w Heluszu. Dzieci w wieku szkoły podstawowej będą miały zapewniony przejazd w dwie strony, posiłek i cztery godziny gier, zabaw i konkursów. Od dzisiaj rodzice mogą zapisywać dzieci w kancelarii parafialnej. Zbiorowy wyjazd na piknik dziecięcy będzie w najbliższą sobotę z parkingu przed Carefour'em o godz. 9:00, powrót ok. 15:00. Dzieci mogą pojechać tylko za pisemną zgodą rodziców. Zebranie pedagogów i kadry wychowawczej ze świetlicy m. in. w tej sprawie odbędzie się 17 sierpnia po Mszy św. wieczornej.

5. Dyżur do sprzątnięcia kościoła 16 VIII 10 (poniedziałek wieczorem) os. Słoneczne bl. 3 m. 61- 75 oraz 21 VIII 10 (sobota

rano) os. Słoneczne bl. 3 m. 76 – 85.

6. Tradycyjna, tegoroczna piesza pielgrzymka naszej parafii do Sanktuarium MB w Jodłowie odbędzie się 4 września. Ze względu na bezpieczeństwo na drodze i rygorystyczne przepisy o Ruchu Drogowym pielgrzymi będą podzieleni tym razem na 3 grupy, które będą poruszać się w odpowiednich odstępach. Stąd konieczne są wcześniejsze zapisy i specjalne oznakowanie. Dotyczy to również tych osób, które dołączają się do pielgrzymki w drodze. Obowiązkowe zapisy będą w kancelarii parafialnej w godz. 8.00-15.00 lub w kiosku przy kościele w dni powszednie w godz. 17.00-18.00 i w niedzielę w godz. 9.00-12.15. Cena wpisowego (w tym znaczek grupy) wynosi 5 zł, natomiast ci, którzy chcą powrócić do Jarosławia autobusem muszą wykupić bilet w wysokości 8 zł. Dla tych, którzy nie mogą iść pieszo i chcieliby dojechać do Sanktuarium i powrócić autokarem będzie specjalny autobus z placu przy kościele Chrystusa Króla w sobotę o godz. 12.00. Cena biletu w obydwie strony wynosi razem 12 zł. Zapraszamy. Proponujemy aby odpowiedzialnymi za śpiew byli: Oaza – w grupie św. Antoniego, KSM – w grupie św. Andrzeja, a parafialny chór - w grupie św. Józefa.

7. Serdeczne Bóg zapłać za dotychczasowe ofiary na pomnik Jana Pawła II, Drogę Krzyżową w Heluszu i na nagłośnienie.

8. Wszystkie szczegółowe ogłoszenia, ciekawe zdjęcia oraz ważne opinie ks. Abpa Józefa Michalika na temat krzyża „smoleńskiego” znajdziemy w dzisiejszej kolorowej gazecie wznowionej po wakacyjnej przerwie. Zapraszamy do czytania.

Tenis stołowy



Od 4 do 18 lipca 10 najmłodszych tenisistów wraz z trenerem przebywało na obozie szkoleniowym w Lesku. Na zakończenie prawie wszyscy zostali wyróżnieni za osiągnięte wyniki.



Wzmacniamy I ligę tenisa stołowego

W nowym sezonie 2010 / 2011 nasza czołowa drużyna klubowa z I ligi wystąpi w zmienionym bardzo silnym składzie, który da szansę walczyć o czołowe miejsce w lidze.



Aleksandr Kuchuk
Zawodnik z aktualnej reprezentacji Białorusi



Dariusz Kielb
- trener drużyny
Zawodnik z ekstraklasy



Krzysztof Marciniowski
Zawodnik z ekstraklasy



Tomasz Kłag
- kapitan drużyny
Jedyny zawodnik ze starego składu I ligi

Z klubu odszedł tylko Marcin Wałczyński, który w nowym sezonie będzie grał w drużynie z Łańcuta. Pozostali zawodnicy, którzy dotychczas grali w I lidze będą stanowić trzon silnej II ligi i jednocześnie nadal pozostaną trenerami do indywidualnego toku treningów młodszych zawodników. Głównymi trenerami naszego klubu będą: Jacek Flaumenhaft oraz przewodniczący Zarządu Klubu Bogusław Czerep. Dodajmy, że nasi młodzi zawodnicy znakomicie spisują się w IV lidze.

W nowym sezonie liczymy na dalsze wsparcie naszych sponsorów, którymi byli: Urząd Miasta Jarosławia, Sokołów SA, Frac, HSW Zakład Ciągarnia, Restauracja Kalsyczna i Kolordruk.

Kontynuujemy niezbędne prace na Heluszu

Po zakończeniu remontu budynku wewnątrz i na zewnątrz najbardziej pilną potrzebą stało się odprowadzenie wód opadowych od strony północnej i wschodniej. Niezbędnym było wykonanie dwóch studzienek kanalizacyjnych i betonowych rowków wylapujących wodę z terenu. Kolejnym etapem będzie wykonanie betonowego podłoża pod kostkę w pasach odbojowych i przygotowanie kwietnika wzdłuż ogrodzenia.

Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga prace te wykonuje własnymi z trudem zdobytymi środkami.

Dużą jednak satysfakcję daje fakt, że ośrodek w Heluszu odwiedzają ogromne rzesze ludzi, którzy widzą w tym miejscu szansę na rodzinny wypoczynek i osobistą refleksję. A dzieci w dużych grupach są już na trzecim turnusie rekolekcji oazowych.



Zbiórka na tacę

Niedziela 15 VIII 10 GRUPA II

godz. 8:00 - B. Czerp, Z. Grabowski, S. Kanclerz, A. Kasjan, E. Ptasieński, S. Sadowski, K. Ziobrowski.

godz. 9:30 - Z. Jędrzejczak, W. Gliniany, E. Przeplata, S. Przeplata, W. Rogula, M. Siupik, S. Stanisławski, L. Sarzyński.

godz. 11:00 - B. Pajda, R. Rusinkiewicz, M. Siry, A. Sopel, S. Strójwaj, A. Szajny.

godz. 12:15 - K. Chrapek, J. Sęk, J. Stecko, Z. Koprowicz, E. Polak, M. Łakomski.

godz. 16:00 - T. Szczepanik, J. Szczepanik, K. Bała.

godz. 18:00 - W. Chomik, J. Drapała, S. Łagocki, Z. Mosiężny

Niedziela 22 VIII 10 GRUPA I

Msze św. wspólnotowe

NIEDZIELA - Róża III św. Łucji - p. Rzepa, Róża Boga Ojca III - p. Wojdyło, Róża Boga Ojca XII - p. Rzepa

PONIEDZIAŁEK - Bractwo Matki Bożej Szkaplerznej, Róża IV św. Magdaleny - p. Wielgos + Róża XI św. Agnieszki - p. Staroń

WTOREK - Róża V św. Anny - p. Mrozowicz + Róża Boga Ojca IV - p. Kopczacki

ŚRODA - Róża VI św. Faustyny - p. Szaro + Róża XVIII św. Weroniki - p. Skorupska

CZWARTEK - Wspólnota Biblijna, Róża VII św. Jadwigi - p. Wróbel + Róża XV św. Bernadetty - p. Przeplata

PIĄTEK - Stowarzyszenie Rodzin Katolickich + Grupa charytatywna

SOBOTA - Róża Boga Ojca VII - p. Komsza; IX Róża św. Andrzeja

Zapowiedzi przedślubne

Jarosław USIADEK

s. Waldemara i Renaty
zam. Munina

Magdalena WINIARSKA

c. Bolesława i Anieli
zam. Jarosław, ul. Słowackiego

Marcin Zenon KŁAK

zam. Jarosław

Agnieszka SIERADZKA

zam. Włodawa

Grzegorz Marek NAKONIECZNY

s. Adama i Krystyny
zam. Jarosław, ul. 3 Maja

Anna MAREK

c. Czesława i Zofii
zam. Jarosław, ul. Pogodna

Piotr JAKUBAS

zam. Oława

Iwona ZAWIŚLAK

zam. Jarosław, os. Komendantów

Piotr Sebastian MICHALSKI

s. Jana i Marii
zam. Jarosław, os. Witosza

Karolina KOPEĆ

c. Władysława i Anny
zam. Jarosław, os. Komendantów

Dziękujemy...

za sprzątnięcie kościoła:

26.06.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 1-10. Nikt nie przyszedł.

29.06.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 11-25. Sprzątali: Majsterkiwicz, Grzęda, Juzefowicz. Razem - 50 zł na środki czystości i kwiaty. * Ofiara na kwiaty (ślub): Żur i Borowski - 300 zł.

02.07.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 26-35. Nikt nie przyszedł.

05.07.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 36-50. Sprzątali: Stokłosa, Kus, Baster, Kieft, Pabis, Buszewska, Strączek, Tarnowski, Korecka, Szmuc. Razem - 100 zł na środki czystości i kwiaty.

09.07.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 51-60. Sprzątali: Gierczak + Agnieszka + Bartek.

12.07.2010 r. os. Słoneczne bl. 1 m: 61-70. Sprzątali: Sztaba, Muga, Rydz, Pituch, Fafara, Gollas, Maj, Drapała, Chmielecka, Nowaczy. Razem - 105 zł na środki czystości i kwiaty.

16.07.2010 r. os. Słoneczne bl. 2 m: 1-10. Sprzątali: Flis, Mielniczek, Buryło. Razem - 20 zł na środki czystości i kwiaty.

19.07.2010 r. os. Słoneczne bl.

W minionym czasie...

Do wspólnoty Kościoła włączeni zostali:

Maja Maria NIEBYLSKA, Izabela BOROWSKA, Michał Jan KUSIAK, Milena Katarzyna KRÓL, Julian Krzysztof JANKOWSKI, Filip SZCZEPAŃSKI;

Odeszli do Pana:

Edmund NOWAKOWSKI, Jakub MRÓZ, Stanisław ŁOZA

Dziękujemy za dodatkowe ofiary na Drogę Krzyżową, Pomnik Jana Pawła II i nagłośnień:

Róża św. Faustyny (pomnik + nagłośnienie); H. Wyglądarska (droga krzyżowa + pomnik); Lasek, W. Dziurgot, P. Suchy, P. Mazur (pomnik); J. i K. Drapała, J. i J. Kubas, T. Zierkiewicz, Z. Wysocka, J. Kapera, L. Tomkiewicz, Iwanowicz, Turowscy, Urbanak, E. i M. Bilik, J. Hadała, K. i M. Mierzejewscy, Liberkowska (nagłośnienie), G. Mazurek (pomnik). Razem - 1550 zł.

Polecamy w modlitwach

w rocznicę ślubu:

15.08.98 - Tomasz i Agnieszka K.
15.08.09 - Jacek i Agnieszka G.
15.08.09 - Tomasz i Magdalena P.
15.08.09 - Mariusz i Katarzyna C.
16.08.09 - Rafał i Katarzyna B.
17.08.96 - Jan i Aneta K.
17.08.96 - Paweł i Aneta S.
17.08.02 - Andrzej i Iwona W.
18.08.84 - Jerzy i Alina Ś.
18.08.84 - Kazimierz i Stanisława Ch.
18.08.90 - Edwin i Agnieszka G.
18.08.01 - Piotr i Barbara R.
18.08.07 - Francesco i Aneta R.

18.08.07 - Mark i Sylwia W.
19.08.89 - Paweł i Małgorzata W.
19.08.89 - Kazimierz i Alicja P.
19.08.95 - Piotr i Małgorzata S.
19.08.95 - Zbigniew i Małgorzata K.
19.08.00 - Ireneusz i Bożena S.
19.08.06 - Grzegorz i Katarzyna K.
19.08.06 - Stanisław i Monika K.
19.08.06 - Mariusz i Iwona T.
20.08.83 - Waldemar i Renata U.
20.08.90 - Stanisław i Elżbieta T.
20.08.05 - Jakub i Ewa S.
21.08.99 - Bartłomiej i Monika G.
21.08.99 - Dariusz i Wioletta L.
21.08.99 - Piotr i Bernadetta Ł.

Niedziela 15 VIII	
8:00	+ Stanisława (15).
9:30	+ Marian.
11:00	O Boże błogost. dla Katarzyny i Mariusza w roczn. ślubu.
12:15	Za parafian.
16:00	+ Bolesław.
18:00	+ Kazimierz Urban.
Poniedziałek 16 VIII	
7:00	+ Stanisława (16).
18:00	O rychłe wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego Jana Pawła II.
Wtorek 17 VIII	
7:00	+ Stanisława (17).
18:00	+ Wiesław Blok.
Środa 18 VIII	
7:00	+ Stanisława (18).
18:00	+ Wiesław Blok.
Czwartek 19 VIII	
7:00	+ Stanisława (19).
18:00	+ Władysław.
Piątek 20 VIII	
7:00	+ Stanisława (20).
18:00	Dziękczynna w 35 roczn. ślubu Marii i Jana z prośbą o dalszą Bożą opiekę dla całej Rodziny.
Sobota 21 VIII	
7:00	+ Stanisława (21).
18:00	Dziękczynna w 7 roczn. sakramentu małżeńskiego z prośbą o Boże błogost., opiekę MB dla Rodziny.
Niedziela 22 VIII	
8:00	+ Stanisława (22).
9:30	
11:00	1) Za parafian. 2) Dziękczynna z prośbą o dalsze błogost. Boże dla Marianny i Włodzimierza z okazji 50 roczn. ślubu.
12:15	++ Franciszek Sudół w 1 roczn. śmierci, Józefa, Janusz, Jan.
16:00	++ Ryszard w 1 roczn. śmierci, Wiktor i Józef.
18:00	+ Zenon Barszcz w 4 roczn. śmierci.

21.08.04 - Dariusz i Dorota Sz.
21.08.04 - Dominik i Agnieszka S.

w rocznicę śmierci:

16.08.87 - Roman Bender
16.08.98 - Maria Kasperska
17.08.98 - Witold Kołodziej
17.08.98 - Łukasz Budziński
15.08.00 - Maria Nowacka
19.08.01 - Janina Kalińska
18.08.06 - Zenon Barszcz
21.08.06 - Kazimierz Jasiński
19.08.09 - Franciszek Sudół
21.08.09 - Lesław Kulpa

29 maja 2010



Ks. Arcybiskup Józef Michalik poświęcił kaplicę w budynku, pomnik Jana Pawła II i Drogę Krzyżową w terenie.

Znany piosenkarz Robert Janowski rozdawał słodkie kufereki i wystąpił z koncertem na dużej scenie.





Poświęcenie pomnika Jana Pawła II



Poświęcenie Golgoty



Atsuko Ogawa z Japonii otrzymała odznaczenie państwowe „Zasłużona dla Kultury Polskiej”



Na Pikniku byli goście ze Słowacji



Zespół folklorystyczny z Michaloviec

Helusz widok na Grotę Matki Bożej

